

I MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIA TEATRALNE „TERAPIA I TEATR”

Łódź, 8-11 czerwca 1995 roku

W dniach 8-11 VI 1995 roku odbyły się w Łodzi I Międzynarodowe Spotkania Teatralne „Terapia i Teatr”, których organizatorami byli: Poleski Ośrodek Sztuki w Łodzi, Stowarzyszenie „Terapia i Teatr”, Zakład Dramatu i Teatru Uniwersytetu Łódzkiego oraz Państwowy Teatr Lalki i Aktora „Pinokio”. Impreza ta miała charakter zarówno festiwalu teatralnego, jak i forum wymiany doświadczeń.

W części festiwalowej znalazły się prezentacje grup amatorskich, m.in. z Domów Pomocy Społecznej w Kielcach, Rąbieniu, Krakowie, Ośrodków Adaptacyjnych w Łodzi i Gdańsku-Wrzeszczu, ZSP nr 1 z Lublina. Na szczególną uwagę zasłużyli młodzi aktorzy z Gdańska-Wrzeszcza (przedstawienie *Szkaradka* i uroczą pantomima *Dobrze, że jesteś*) oraz zbierający już liczne laury na różnych przeglądach zespół ROŚLINKA z Lublina (przepiękne przedstawienie *Przebudzenie*). Te propozycje pozwoliły w pełni wykorzystać walory młodych upośledzonych umysłowo aktorów, eksponując przede wszystkim ich naturalność i wdzięk. Trafny dobór treści, konwencji i zadań scenicznych na miarę ich możliwości pozwoliły na eksponowanie prawdziwych talentów aktorskich, które — jak się okazuje — nie są jednoznacznie uzależnione od sprawności intelektualnych. Pozostałe prezentacje również były przyjęte z dużym zainteresowaniem i aplauzem publiczności. Wspaniałe reakcje widzów, także niepełnosprawnych, upośledzonych umysłowo, rzesiste oklaski, spontaniczne wspólne śpiewy i tańce czyniły niepowtarzalną i pełną wzruszeń atmosferę.

Drugi nurt Spotkań obejmował warsztaty i wykłady, adresowane do profesjonalistów, pracujących z osobami niepełnosprawnymi, w tym z niesłyszącymi. W prezentowanej problematyce zaznaczyły się wyraźnie dwa wątki: 1) edukacja przez teatr, 2) terapia przez teatr.

Pierwszy z wymienionych aspektów znajduje swoje odzwierciedlenie tam, gdzie działania teatralne wspomagają proces rozwoju, stanowią ofertę formy aktywności, są wplecione w edukację, stanowią środek do osiągnięcia jej celów. Mogą one również przynosić efekt terapeutyczny, lecz to nie jest głównym celem teatru edukacyjnego. Ten drugoplanowy efekt terapeutyczny ujawnia się szczególnie w pracy z osobami niepełnosprawnymi. Już samo uczestnictwo w zajęciach przynosi poprawę w funkcjonowaniu interpersonalnym, emocjonalnym, dodaje pewności siebie, wyrwa z bierności, apatii itd. — takie były spostrzeżenia referentów, przedstawiających pracę poszczególnych zespołów. Specyficzną rolę pełnią tutaj autonomiczne teatry dorosłych niepełnosprawnych, przy czym na Spotkaniach zaprezentowano dwie zupełnie odmienne koncepcje takich placówek. W pierwszej z nich teatr pozostaje teatrem amatorskim, w drugiej zaś stawia się na profesjonalizm. O wykorzystaniu amatorskich pasji osób upośledzonych umysłowo opowiadał Toon Baro z Teatru TARTAAR z Belgii. Spektakle TARTAAR-u mają służyć ożywieniu kontaktów pomiędzy rodzicami a domem opieki Zonnellied, w którym teatr powstał. Praca opiera się na tworzeniu przedstawienia na kanwie improwizacji aktorów w czasie warsztatów teatralnych. Tak odkryte indywidualne możliwości, elementy gry przyciągające uwagę, przeżywane przez aktorów emocje są podstawą do stworzenia ról i konstrukcji sztuki. Koncepcję profesjonalną zaprezentowała Jean Mc Connell z teatru niepełnosprawnych psychicznie i ruchowo (Libra Theatre Company,

Oxford) oraz Sylvie Pieron z teatru niepełnosprawnych umysłowo (La Compagnie de L'Oiseau-Mouche, Zespół Teatralny „Koliber”, Francja). W obu tych teatrach celem jest stworzenie dzieła sztuki, przygotowanie i sprzedaż spektakli teatralnych, adresowanych do szerokiej publiczności. Wymóg profesjonalizmu zakłada solidne przygotowanie aktorskie pod okiem zawodowych aktorów, muzyków, tancerzy itd. Zagadnienie zawodowego przygotowania aktorów zostało również poruszone w bardzo ciekawym wystąpieniu Daphne M. Payne (Theatre of the Deaf, University of Reading, Anglia). Działalność Teatru Głuchych i dwuletnich studiów teatralnych była przedstawiona z punktu widzenia zarówno osoby głuchej, pracującej w profesjonalnym teatrze, jak i nauczycielki głuchych dorosłych i dzieci. Zadaniem studiów jest przygotowanie aktorów, pracowników ośrodków sztuki, instruktorów warsztatów teatralnych (zdecydowana większość absolwentów znajduje zatrudnienie w zawodzie). Teatr z Reading ma charakter edukacyjny oraz integracyjny. Jego główne walory w pracy z osobami niesłyszącymi przejawiają się w czterech grupach możliwości:

- 1) teatr jako sposób nauczania pojęć i mowy głuchych dzieci;
- 2) teatr jako czynnik osobowościotwórczy, dostarczający umiejętności wyrażania, nabywania pewności i szacunku dla samego siebie;
- 3) teatr amatorski głuchych dorosłych jako środek ekspresji własnych przeżyć;
- 4) zespół teatralny jako sposób integracji głuchych ze słyszącymi.

Zagadnienie integracji przedstawiła D. M. Payne w ciekawym świetle, mówiąc o dwóch nie przystających do siebie światach ludzi głuchych i słyszących, z czego najczęściej ci ostatni stawiają warunki, na jakich głusi mogą być przyjęci na ich terytorium. Studia teatralne dla głuchych, na których corocznie rozpoczyna naukę również kilka osób słyszących, są ofertą integracji na odmiennych warunkach. Ostatecznie jednak celem nie jest ściąganie się dwóch światów, lecz wzajemna wymiana równoprawnych doświadczeń. Miejszem tej wymiany może być m.in. teatr, stąd w tytule wystąpienia D. M. Payne metaforyczne określenie studiów jako „kursu współistnienia”.

Koncepcję teatru terapeutycznego przedstawiła Sue Emmy Jennings, aktorka angielska, tancerka i pionierka dramaterapii. W bardzo interesującym wykładzie *Dramaterapia ku przetrwaniu gatunków* została ukazana koncepcja rozwoju człowieka w aspekcie zdobywanych doświadczeń dramatycznych. Według Autorki są one obecne w życiu człowieka już w bardzo wczesnym dzieciństwie (nawet w okresie prenatalnym) i pozwalają mu stopniowo dorastać. Doświadczenia życiowe o typowo teatralnym charakterze to na przykład zamiana ról w dialogu matki z dzieckiem, zabawa projekcyjna jako doświadczenie projekcji kierowanej na zewnątrz czy wchodzenie w rolę jako doświadczenie projekcji kierowanej do siebie. Wchodząc w rolę, człowiek uczy się rozdzielać dwie realności: konkretną i dramatyczną. Osiągnięcie dorosłości to umiejętność przechodzenia z jednej realności do drugiej.

Koncepcja terapii przez teatr, poparta praktycznymi doświadczeniami w pracy w różnych krajach, została szczegółowo rozwinięta przez S. E. Jennings w kilku książkach jej autorstwa. W czasie Spotkań aktorka przedstawiła również wzruszający monodram *Allison zielarka* oraz poprowadziła inspirowany warsztat teatralny *Proszę zostawić Freuda za drzwiami*.

Maria Jenny Burniewicz, absolwentka Akademii Eurytmii w Hadze, zaprezentowała nowatorską w naszym kraju formę działania, łączącego element artystyczny, edukacyjny i terapeutyczny (warsztat: *Eurytmia jako metoda pracy artystycznej oraz terapii*). Eurytmia poprzez twórczą ekspresję ruchową wydobywa piękno rytmu w tańcu, muzyce, słowie. Tworzywem mogą być utwory muzyczne, słowo, poezja, opowiadania, humoreski itd., a instrumentem — człowiek w ruchu. Ćwiczenia eurytmiczne dają poczucie harmonii i uaktywniają indywidualne siły twórcze, eurytmia więc może wyznaczać centralne zadanie w rozwoju dziecka. Tak jest np. w Wolnej Szkole Waldorfa, gdzie stanowi przedmiot harmonizujący. Terapia eurytmiczna pozwala wpływać uzdrawiająco na schorzenia cielesne i psychiczne ludzi. M. J. Burniewicz entuzjastycznie ocenia walory eurytmii także w odniesieniu do dzieci z uszkodzonym słuchem, opierając się na doświadczeniach ze swej pracy w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Olsztynie.

Szkoda, że ze względu na określony limit uczestników nie wszyscy mogli skorzystać z warsztatu Petera Barlowa (Anglia) — *Mit w akcji. Doświadczenie archetypu*. Rekompensatą dla tych, którzy archetypu doświadczyć nie mogli, był wspaniały autorski spektakl T. Brzezińskiego *Ja — Ty — My* z repertuaru gospodarza Spotkań — Teatru PINOKIO. Przedstawienie zrealizowane zostało w rzadko spotykanej konwencji teatru czarnego, z dynamicznie zmieniającym się obrazem, wspomaganym piękną muzyką. Spektakl elektryzował i wzruszał całą publiczność, dzieci i dorosłych. Jako teatr wizualny jest godny polecenia również osobom niesłyszącym.

Związki między teatrem a terapią są tak stare, jak sam teatr, a jednak kryją w sobie jeszcze wiele nie wykorzystanych możliwości. Pomysł zorganizowania spotkań łączących tę problematykę był naprawdę znakomity, a całą imprezę należy uznać za udaną. Wspaniała atmosfera i wiele ciekawych prezentacji osób, placówek, działań praktycznych i koncepcji teoretycznych zepchnęły na daleki plan zamieszanie związane z dużymi zmianami w programie. Uczestniczy z życzliwością wliczyli to w koszty debiutu, niecierpliwie oczekując na spotkanie za rok. Warto dodać, że zrodziła się potrzeba specjalizacji tematyki i już II Międzynarodowe Spotkania Teatralne „Terapia i Teatr” w 1996 r. mają być poświęcone problemom osób z uszkodzonym słuchem, wzrokiem i dysfunkcją narządu ruchu.

Dorota Podgórska-Jechnik
Uniwersytet Łódzki